

47-letnia kobieta zmarła nagle 37 dni po szczepieniu

9 kwietnia 2021

„Właśnie zostałam zaszczepiona (kwalifikowałam się ze względu na astmę) w centrum FEMA. Wszyscy tam byli w mundurach. Jak to dobrze widzieć ludzi służby militarnej – mężczyzn i kobiety! Proces był zorganizowany, skuteczny i wszyscy byli w dobrych nastrojach. Róbmy to! [Szczepmy się!]” – wpisała na „Twitterze” 1 marca br. Midwin Charles, 47-letnia analityk prawny, pracująca dla telewizyjnych sieci MSNBC i CNN.



Po tym wpisie opublikowana informację mówiącą o powściągliwości czarnoskórych wobec szczepień, w wielu innych komentarzach nawiązywała do noszenia maseczki, do utrzymywania dystansu. Była niezwykle aktywna na „Twitterze”, w ciągu ostatnich 12 lat publikowała 110 tysięcy wpisów a jej średnia wyniosła 25 twittów dziennie. W około tydzień po zaszczepieniu jej średnia podskoczyła do 39 wpisów dziennie. Przygotowywała się na przyjęcie drugiej dawki preparatu firmy Pfizer, wypadającej w okolicach 21 marca, gdy jednak nadeszła na to pora, aktywność internetowa spadała. Nie wiemy czy otrzymała drugą dawkę, wiemy natomiast, że 24 marca dodała tylko jeden wpis. Dzień później, również tylko jeden. W kolejny dzień coś raz napisała, ale jej wpis został usunięty. Od tego czasu nastąpiła cisza. 12 dni bez wpisu. Aż do 6 kwietnia, gdy rodzina oznajmiła, że w 37 dni po przyjęciu pierwszej dawki szczepionki, pani Midwin Charles zmarła.

O jej śmierci doniosły wszystkie media mainstreamowe w kraju i wszystkie zgodnie zastosowały cenzurę nie informując, że pani Charles przyjęła tzw. szczepionkę. Jej nagłe odejście mogłoby przecież komuś podsunąć jakieś niepoprawne skojarzenia.

Niech los kolejnej ofiary eksperymentalnego preparatu reklamowanego jako „szczepionka przeciwko Covid-19” będzie przestrogą. Niestety, tak jak w jej i w tysiącach innych przypadków, media zastosują manipulację i cenzurę; tzw. eksperci medyczni przytoczą statystyki argumentując, że takie przypadki to rzadkość i zupełny niezauważalny margines; politycy powiedzą, że przecież zarejestrowane niepożądane odczyny poszczepienne to w ogóle wymysł antyszczepionkowców; a producent przyparty do muru może wzruszy ramionami i wskaże, że przecież są to „normalne” reakcje u pewnej grupy ludzi.

„Wszyscy tam byli w mundurach. Jak to dobrze widzieć ludzi służby militarnej – mężczyzn i kobiety!” – ten dumny wpis powinien służyć jako przestroga i dla Polaków, którym obecny rząd przygotowuje również masowe szczepienia eksperymentalnym preparatem chemiczno-genetycznym, w coraz liczniejszych centrach prowadzonych przez „ludzi w mundurach”. Mundurach, które splamią się ponownie.

Opracowanie i źródło: Bibula.com